

**(Gazzetta dello Sport - M.Brega) Luciano Spalletti może otrzymać pierwszy prezent do środy, dnia swojej prezentacji w Appiano Gentile. W Mediolanie myślą, aby podnieść ofertę dla Romy za Antonio Ruedigera. Na dwu i pół godzinnym piątkowym spotkaniu transferowym w Pinetina pojawiło się mocne, powtórzone w najdrobniejszych szczegółach, żądanie Spallettiego pozyskania niemieckiego obrońcy.**

Nowy trener Nerazzurri naciskał znacząco na Piero Ausilio, dyrektora sportowego Interu i Waltera Sabatiniego, koordynatora technicznego Suning, dając do zrozumienia, jak byłby użyteczny w odbudowie Interu, również ze względu na swoją wszechstronność w grze czwórką i trójką obrońców. Problemem nie będzie zadowolenie gracza - dla którego jest gotowa pięcioletnia umowa za prawie 3 mln euro za sezon, - ale Romy. James Pallotta, znając potrzeby rywala, żąda 40 mln euro i nie ma zamiaru robić upustu. W ten sposób dopiąłby budżet klubu. Inter zaczął od 20 mln i po 48 godzinach podniósł propozycję do co najmniej 25 mln plus bonusy (ogółem 28 mln). To gest dostępności do negocjowania, któremu Roma nie jest obojętna.

Inter nie pracuje tylko nad Ruedigerem, jeśli chodzi o środek obrony. Alternatywy są jednak młodsze: jedną jest Mouctar Diakhaby, Francuz z Lyonu, rocznik 1996, drugim Riccardo Marchizza, również z Romy, rocznik 1998. To profile bardziej na przyszłość niż na teraz (...).

Autor: abruzzo